

AGNIESZKA FRĄCZEK, ANNA JUST

Uniwersytet Warszawski
Instytut Germanistyki

**Kilka uwag o pisowni polskiej
w *Przewodniku do języka polskiego*
Michała Kusia (1646)**

Słowa kluczowe: słownik; Michał Kuś; gramatyka; litery; głoska; grafia XVII wieku

Key words: dictionary; Michał Kuś; grammar; letters; phone; 17th century orthography

1. Wstęp

Począwszy od XVI wieku na Śląsku i Pomorzu, obszarach etnicznie niejednorodnych, z najliczniej z obcych narodowości – wśród polskojęzycznych mieszkańców tych terenów – reprezentowanymi Niemcami, powstają pierwsze niemieckojęzyczne podręczniki polszczyzny. Pisane początkowo przez cudzoziemców w odpowiedzi na wyraźne zapotrzebowanie mieszkających w Polsce lub przyjeżdżających do Polski Niemców, służyły nauce języka polskiego jako obcego (por. Kępińska 2006: 43). W XVI i jeszcze w XVII wieku książki do nauki języka polskiego wyróżniała tendencja do scalania całego kursu języka w jeden podręcznik. W ramach tej tendencji wykształciły się trzy nurty: rozmówkowy (przewaga rozmówek), słownikowy (przewa-

ga części leksykalnej) i gramatyczny (przewaga materiału gramatycznego). W drugiej połowie XVII wieku coraz bardziej widoczna jest już tendencja do specjalizacji działów i wydawania każdego z nich w ramach osobnych pozycji książkowych. Rozwój ten dotyczy również Dolnego Śląska, regionu, w którym zostały wydane cieszące się popularnością podręczniki polszczyzny (m.in. Macieja Dobrackiego¹, Jerzego Schlaga², Johanna Krumbholza³):

Do zmiany doszło po wojnie trzydziestoletniej, która zaważyła na całym życiu Śląska, budząc we Wrocławiu dążności praktyczne, związane z koniecznością odbudowy ekonomiki stolicy Śląska. Specjalizacja właśnie wynikała z praktycznego pędu poszukiwania dróg do udoskonalenia nauki języka polskiego. Wskutek tej specjalizacji wychodziły odrębne rozmówki, odrębna gramatyka itd. (Rombowski 1960: 122).

Przewodnik do Języka Polskiego wpisuje się w nurt starszy, nurt podręczników scalających cały kurs, z dominacją jednego z działów nauki języka polskiego – w *Przewodniku* dominuje materiał słownikowy. Taki charakter *Przewodnika* nie dziwi, zważywszy na fakt, że jego autor zapisał się w historii metodyki nauczania języka polskiego jako zwolennik metody słownikowej. Kuś nie był odosobniony w swoich poglądach. Głównym reprezentantem leksykalnej (słownikowej) metody nauczania był w XVI wieku Murmelius, natomiast autor *Przewodnika* stał się jego kontynuatorem. Przewaga części słownikowej nad gramatyczną jest przyczyną, dla której w literaturze przedmiotu *Przewodnik* bywa różnie traktowany. Raz zaliczany jest do słowników, raz do gramatyk (por. Decyk-Zięba 2014).

2. Autor i jego dzieło

Dokładna data urodzenia Michała Kusia nie jest niestety znana, podobnie jak bliższe informacje o jego pochodzeniu i dzieciństwie. Wiadomo, że przyszedł na świat ok. 1600 roku we wsi Brzezimierz koło Oławy, miasteczka niedaleko Wrocławia, gdzie miejscowa ludność mówiła nie tylko po niemiecku, lecz również po polsku. Jego ojciec – Jerzy Kusche – był pastorem w Brze-

¹ *Goniec gramatyki polskiej* (Oleśnica 1668), *Gramatyka polska, niemieckim językiem wyrażona* (Oleśnica 1669).

² *Neue gründliche und vollständige polnische Sprach-Lehre* (Wrocław 1734).

³ *Kurzgefaßte und deutliche deutsch-polnische Grammatik* (Wrocław 1790).

zimierzu. Jak widać, nazwisko autora i jego rodziny przyjmowało różne formy, poza wspomnianymi tu już wariantami *Kuś* i *Kusche* spotkać można także formy: *Kusz* i *Kuschius*. Inaczej niż jego ojciec, Jerzy Kusche, Michał nie używał zgermanizowanej formy nazwiska. Na kartach *Przewodnika do języka polskiego* podpisał się: Michael Kuschius. Pod takim imieniem i nazwiskiem autor występuje też w *Bibliografii staropolskiej* Estreichera (Estreicher 1905: 406). Zarówno *Kusche*, jak i zlatynizowany *Kuschius* to formy polskiego nazwiska *Kuś* (rzadziej: *Kusz*), w wieku XVII i wcześniej często spotykanego „tak na Śląsku, jak i w Prusiech” (Rombowski 1960: 243). W niniejszym artykule – tekście pisanym po polsku – stosowana będzie konsekwentnie polska forma nazwiska.

Brak niestety danych o początkach edukacji Kusia. Pewne jest tylko, że w 1620 roku zapisał się do Gimnazjum Toruńskiego, które cieszyło się wówczas doskonałą opinią. Tu mógł podszkolić swoją polszczyznę. W latach 1629–1631 studiował teologię na Uniwersytecie Wittenberskim. Jak widać, studia uniwersyteckie Kuś rozpoczął bardzo późno, czego przyczyną był brak pieniędzy. Dopiero stypendium, ufundowane przez Melchiora Thomasa i Matysa Liehra, umożliwiło mu studiowanie (Rombowski 1960: 243). Studiów jednak nie ukończył – stało się tak za sprawą Ernesta Pförtnera auf Pöpelwitz. Choć Kuś nie miał tytułu magistra teologii, Pförtner powołał go 8 grudnia 1631 roku na pastora w Sadkowie pod Wrocławiem, a cztery dni później „ordynował go na to stanowisko Ewangelicki Konsystorz we Wrocławiu” (Rombowski 1960: 244). Kiedy w 1638 roku zmarł Samuel Butschky, kaznodzieja polski i niemiecki w kościele św. Krzysztofa we Wrocławiu, na jego miejsce powołano właśnie Kusia. Równocześnie objął on kierownictwo Polskiej Szkoły św. Krzysztofa we Wrocławiu. Obydwa stanowiska piastował aż do śmierci. Zmarł 2 września 1654 roku.

Omawiany tu podręcznik jest jedynym dziełem Michała Kusia. Pełny jego tytuł brzmi: *Wegweifer zur Polnischen / vnd Deutschen Sprache / Das ist: Eine gründliche / nothwendige anleitung / wie ein deutscher Knabe / oder Mägdlein die Polnische / hergegen ein Pohle auch die Deutsche Sprache leichter vnd eher / nicht allein recht schreiben / verstehen / vnd reden lernen: Sondern auch auß einer Sprache in die andere versetzen / vnd die Worte nachschlagen könne. Przewodnik do Języka Polskiego / To iest: Gruntowna / potrzebna nauka iako się Niemieckie Páchołę y Dziewczątka Polskiego / á ząsz Polak Niemieckiego / Języka łatwiej y rychley / nietilko práwie piřác /*

rozumieć / y mowić náuczyc / ná przefádzie / y fłow szukác może. Podręcznik został wydany we Wrocławiu, w 1646 roku, w oficynie wydawniczej Jerzego Baumanna młodszego. Najprawdopodobniej było to jedyne wydanie *Przewodnika*. Zygmunt Justus Ehrhardt, pastor w Baszynie, autor czterotomowej *Prezbiterologii ewangelickiego Śląska* (Ehrhardt 1780–1789), twierdzi wprawdzie, że *Przewodnik* był wielokrotnie wznawiany, jednak jak dotąd nie odnaleziono żadnego innego wydania (por. Rombowski 1960: 244).

Przewodnik, co wynika z karty tytułowej, przeznaczony był przede wszystkim dla uczniów Szkoły Polskiej św. Krzysztofa we Wrocławiu: *Der Polnischen Schulen zu Breßlaw / in Durck (!) gegeben* (oddany do druku dla Polskiej Szkoły we Wrocławiu), ale – jak autor sam pisał w przedmowie – wśród użytkowników swojego podręcznika widział również chłopców i dziewczęta, którym język polski potrzebny jest w różnych sytuacjach życia codziennego, np. w handlu, pisaniu listów lub tłumaczeniu. Jak widać, przyświecały mu też cele pozaszkolne. Na karcie tytułowej widnieje zapis, że z *Przewodnika* Niemiec nauczy się łatwiej i szybciej pisać, rozumieć i mówić po polsku, a Polak po niemiecku. Informacja o przeznaczeniu podręcznika dla niemieckich i polskich użytkowników pojawia się tylko ten jeden raz. Ani w przedmowie (tekst niemieckojęzyczny), ani w słowach skierowanych do czytelnika (tekst polskojęzyczny) nie ma już mowy o Polakach jako potencjalnych odbiorcach. Język wyjściowy haseł w słowniku, język – skromnego wprawdzie – komentarza w części poświęconej polskiej gramatyce oraz fakt, że autor nigdzie nie komentuje gramatyki języka niemieckiego – wszystko to sugeruje zdecydowanie niemieckojęzycznego odbiorcę. Trudno więc oprzeć się wrażeniu, że podanie na stronie tytułowej jako adresatów dzieła i Niemców, i Polaków było po prostu chwytem reklamowym i zabiegiem merkantylnym. Miało powiększyć liczbę potencjalnych nabywców i ewentualne zyski ze sprzedaży (por. Budziak 2012: 97). Autor, głęboko przekonany, że istniejące na rynku wokabularze i podręczniki do nauki polskiego nie służą dobrze ani początkującym, ani zaawansowanym uczniom, wierzył, że oddaje użytkownikowi pożyteczną i przydatną książkę.

3. Słów kilka o części słownikowej *Przewodnika*

Część słownikowa *Przewodnika* – zajmująca 213 stron – to alfabetyczny słownik niemiecko-polsko-łaciński. Ukazanie się słownika o alfabetycznym

układzie haseł było przełomowym momentem na gruncie leksykografii śląskiej i to właśnie Michał Kuś był inicjatorem i wykonawcą tego przedsięwzięcia (por. Sochacka 1972: 262). Słownik jest drukiem trzyszpaltowym i liczy 5664 hasła. Hasła niemieckie zajmują lewą szpaltę strony, polskie środkową, zaś prawą szpaltę wypełniają ekwiwalenty łacińskie, które – zdaniem autora – mają znającym łacinę pomóc w lepszym zrozumieniu wyrazów wieloznacznych. Łacina jest tu więc tylko narzędziem, a nie przedmiotem słownikowego opisu.

Zgodnie z zapowiedzią w przedmowie hasła niemieckie ułożone są w porządku alfabetycznym. Makrostruktura słownika ma bardzo prostą budowę. Wyrazy o tym samym rdzeniu nie są zebrane w tzw. gniazda wyrazowe, lecz są oddzielnymi hasłami w słowniku. Pokazuje to niniejsza ilustracja:

dieb	złodziej	fur
diebisch	złodziejski	furax
dieberey	złodzieństwo	furacitas
diebstal	kradzieństwo	furtum
diebsact	kradzień	crumena

Hasła w słowniku są w większości jednowyrazowe. Sporadycznie zdarzają się związki wyrazowe (grupy nominalne i werbalne), niekiedy też kolokacje:

Haab vnd Gutt	Máiętność	<i>Substantia</i>
lincks vnd rechts	oborecy	<i>ambidexter</i>
ftamm eines baums	pień / bczep	<i>fitrps (!)</i>
biß wilkommen	wytáy	<i>salve</i>
zepfflein zum ftuelgang	czepek do czenionia stolcow	<i>balanus</i>
zuflucht nehmen	uczięć sie pod opiekę obronę	<i>confugere</i>

Przy wielu hasłach autor podaje dwa, trzy, a czasem nawet cztery ekwiwalenty w języku polskim, np.:

ander	inny / inby / drugi	<i>alius</i>
auff	w / ná / do / ku	<i>in</i>
dienftmagd	dziewkã / fluzebnicã	<i>ancilla</i>
hengft	koñ / ftãdnik / drygat	<i>caballus</i>
letzte	poñledny / oftãtny / oftãteczny	<i>ultimus</i>
rauch	chropowãty / kofmãty / oftry	<i>asper</i>
werffen	cikãc / ãiepãc / rzucic	<i>jacere</i>

Mikrostruktura słownika poza tym jest jednak bardzo uboga, pozbawiona przykładów użycia, kolokacji i frazeologii, autor rezygnuje także z podawania informacji gramatycznych czy stylistycznych.

4. Kilka uwag o pisowni w *Przewodniku*

Choć ukazujące się już od XV wieku gramatyki języka polskiego i języka niemieckiego zawierały część poświęconã ortografii, trudno dopatrzeć się w nich jasnych reguł i zasad pisowni zarówno w polszczyźnie, jak i w niemieczyźnie. Piszący je gramatycy sã miejscami jednomyñli, miejscami ãcierajã się ze sobã. Równieñ siedemnastowieczne opracowania o charakterze ortograficzno-normatywnym nie zdołały ustalić jednolitego systemu graficzno-ortograficznego ani teñ zapobiec chwiejności i niekonsekwencji w pisowni. W obydwu językach upowszechniajã się i utrwalajã natomiast pewne tendencje graficzne i ortograficzne, majãce swoich zwolenników i przeciwników.

Brak jasnych zasad pisowni w polszczyźnie dostrzegali cudzoziemcy, autorzy gramatyk i podręczników języka polskiego. Otwarcie pisze o tym Michał Kuś i, co wiãcej, na karb tej niedoskonałości kładzie ewentualne bñdny w swoim dziele:

Trudno fie temu / ktory nowy druk wydawa / ufrzec wbytkich omyłkow / a zwiãłcza w Polfkim Języku / gdzie niemãß zadnych iftych reguł / według ktorychby fie piãc miãło / tak ze fie y wtych Kfiãłkãch nãydzie pomieñãnie liter / albo iednã zã drugã poftãnowiona / iãko to a zã a albo ą / c zã ć / ł zã l / o zã ó / ł zã ś / rc. ale proñbã baćznego y łãfkãwego czytelnikã / zeby tego niewiãdomości Autorã teto Kfiãłki nieprzypifował / poniewãż ten co litere łãdzał / językã Polfkiego nierozumiãł. (De erratis. Ostatnia strona *Przewodnika*. Wyróżnienie: A.F. i A.J.)

Trudno jednak wyrokować, który zapis można uznać za błąd, gdyż Kuś nie podaje w *Przewodniku* przyjętych reguł pisowni, a jego krytyczne wypowiedzi o innych gramatykach i podręcznikach języka polskiego nie pozwalają stwierdzić, których reguł mógł być zwolennikiem.

Poniżej przedstawiono najbardziej typowe i najciekawsze cechy pisowni stosowanej w *Przewodniku*. Podkreślić należy, że Kuś nie formułuje żadnych propozycji graficznych *expressis verbis*, przedstawione w artykule zwyczajnie pisowniowe są więc wynikiem obserwacji stanu w *Przewodniku*, a nie wypowiedzi normatywnych autora.

4.1. Zakres użycia wielkich liter

Spośród zasad pisowni, przyjętych na potrzeby *Przewodnika do języka polskiego* Kusia, współczesnego czytelnika najbardziej zaskoczy ujednolicenie sposobu stosowania małych i wielkich liter w materiale polskim i niemieckim, a w szczególności – rezygnacja z zapisywania niemieckich rzeczowników wielką literą. Warto więc przypomnieć, że taka pisownia rzeczowników w niemczyźnie XVII wieku nie była jeszcze zasadą⁴, a raczej jedynie pewną manierą, obyczajem utartym wśród autorów i drukarzy. Obyczajem jednak silnie rozpowszechnionym, przeważającym w tekstach drukowanych (w rękopisach wielka litera stosowana była wyraźnie rzadziej), a w leksykografii polsko-niemieckiej i niemiecko-polskiej drugiej połowy XVII wieku stosowanym niemal bez wyjątków (por. Ernesti 1674, 1689, Malczowski 1688, Woyna 1690). Na tym tle *Przewodnik* Kusia ma więc prawo nieco dziwić. Leksykograf wielkimi literami zapisuje bowiem tylko wybrane hasła i ekwiwalenty, przy czym decydujące w ich doborze jest znaczenie wyrazu, a nie jego klasyfikacja morfologiczna.

Jak można się spodziewać, od dużej litery autor zaczyna (nieliczne w słowniku) nazwy własne, a także nazwy mieszkańców miast i państw, np.:

Rom	Rzym
Römer	Rzymiánin

⁴ Pisownia rzeczowników wielką literą została ostatecznie unormowana dopiero na początku XX wieku i obowiązuje do dzisiaj. Choć od czasów Gottscheda i Adelunga (połowa XVIII wieku) uchodziła za obowiązującą, nie była powszechnie akceptowana i konsekwentnie przestrzegana (por. Schneider 2015: 3).

Schleffen	Słafko
Schlefier	Słężak
Ungern	Węgierfka ziemiá
Unger	Węgrzyn
Weiffel	Wiflá

Zgodnie z ówczesnym obyczajem w *Przewodniku* od wielkich liter rozpoczynają się hasła i ekwiwalenty związane z kościołem i wiarą – w czasach Kusia powszechne było wyrażanie szacunku poprzez wyróżnienie pierwszej, a niekiedy także drugiej (*Der GOTTesdienst*, *GOtt der Sohn*), a nawet wszystkich liter (*DER GOTT*, przykłady pochodzą z *Wokabularza* Jana Malczowskiego, Malczowski 1688).

Poniżej wybrane przykłady haseł i ekwiwalentów z *Przewodnika*:

Capell	Káplica Kościołek
Kirche	Kościoł
Predigen	Kázác
Predigt	Kázánie
Predigtftuel	Kázálnicá
Schöpffer	Stworzyciel

Wielkimi literami Kuś systematycznie oznacza nazwy świąt (a), a także miesiące i dni tygodnia (b), zapis nazw pór roku charakteryzuje już jednak wyraźna niekonsekwencja (por. (c)):

a)

Afchermittwoch	Popielec
Chriftag	Boże narodzenie
Ofterfeft	Wielkanoc
Pfingffeft	Świątki

b)

Augftmonat	Sierpien
May	Máy
Weinmonat	Październik
Wintermonat	Liftopad

Dinftag	Wtorek
Freytag	Piątek
Mittwoch	Szrodá
Sontag	Niedzielá

c)

Herbft	Jeśien
lentz	wiofná
fommer	láto
winter	żimá

Dużą literą zaczynają się w *Przewodniku* także niemieckie i, co zasługuje na podkreślenie, polskie rzeczowniki, będące określeniami osób – są to głównie zawody i funkcje, np. *Koch/Kucharz*, *Befehlshaber/Porucznik* (por. a), ale również stopnie pokrewieństwa czy powinowactwa, jak *Ohm/Wuy*, *Schwager/Szwágier* (por. b). I tu dostrzec można pewne niekonsekwencje (por. c). Przykłady:

a)

Adel	Sláhcic
Bader	Láziebnik
Buchdrucker	Drukarz
Fähndrich	Chorąży
Kauffdiener	Kupczyk
Knecht	Sługá
Sattler	Siodłarz
Schufter	Swiec
Tromerer	Trębácz
Uhrmacher	Zegárnik
Wundarzt	Cyrulik
Ziegeltreicher	Cegielnik

b)

Eltern	Rodzice
Eydam	Zięc
Mütterlein	Mátuchná
Schweer	Swiekier
StieffSohn	Pásierb

Tochter	Corá
Vater	Oćiec

c)

Frámer	Frámarz	<i>institor</i>
meyer	wtodarż	<i>villicus</i>
meyerin	wtodárká	<i>villica</i>

Sposób, w jaki dystrybuowane są mała i duża litera, jasno wyłania się z następującego fragmentu *Przewodnika*:

Bittner	Bednarz	<i>Victor</i>
Bittnergesel	Bednarczeń	
Bittnerin	Bednarká	
bircke	brzożá	<i>betula</i>
bircken	brzożowy	<i>betulaceus</i>
birckhan	cietrzew	<i>attagen</i>
Bischoff	Biskup	<i>Episcopus</i>
bischoffshut	biskupia czapká	<i>insula</i>
bischoffstab	biskupia tascá	<i>lituus</i>

Jak widać, niemieckie rzeczowniki określające osoby, a więc *Bittner/Bednarz*, *Bischoff/Biskup* zaczynają się tu w obu językach od dużych liter, pozostałe hasła – nawet te, będące złożeniami określenia osoby i innego rzeczownika, na przykład *bischoffshut* czy *bischoffstab* – konsekwentnie zapisywane są małymi literami.

Ostatnią grupą rzeczowników, które autor decyduje się zapisywać wielkimi literami, są nazwy zwierząt. Tu jednak trudno mówić o jakiegokolwiek konsekwencji – Kuś mniej więcej połowę spośród kilkudziesięciu lematyzowanych w *Przewodniku* niemieckich nazw zwierząt zapisuje wielkimi literami (por. a), co drugi spośród rzeczowników z tej grupy semantycznej notowany jest jednak małą literą (por. b, a także widoczne na powyższej ilustracji przy-

kłady: *birckhan/cietrzew*). Podobnie dzieje się w wypadku polskich odpowiedników, Kuś bowiem dla obu języków stosuje te same zasady – w całym *Przewodniku* można znaleźć niewiele ponad dziesięć artykułów hasłowych, w których hasło zapisane jest dużą literą, a ekwiwalent małą lub (rzadziej) odwrotnie. Powyższe dotyczy także rzeczowników spoza grupy semantycznej omawianej w tym akapicie (por. c oraz hasło: *tifchlein/Stolik* na ilustracji poniżej). Przykłady:

a)

Kamelthier	Wielbłąd
Kaninchen	Krolik
Kue	Krową
Quappe	Mieńtus
Rabe	Kruk
Widder	Báran / Skop

b)

bock	koziel
ganß	gęś
rehe	śarná
roß	koń
falmen	łoś

c)

Buchbinder	kfięgarz
Krüglein	dźbanek
Oftwind	wiátr od wfchodu
Seele	dufchá
totfchláger	Mężoboycá

Trudno jest się dopatrzeć reguły, działającej w wypadku zapisów takich, jak przedstawione w punkcie (c), należy więc przyjąć, że są one wynikiem pomyłki autora (drukarza), a nie celowym zabiegiem. Raczej nie było celowe na przykład posłużenie się wielką literą przy zapisie polskiego rzeczownika *Stolik*, tym bardziej, że – podobnie jak większość wyrazów pospolitych – również inne nazwy artefaktów w *Przewodniku* zapisywane są małą literą (np. *kołdrá, láźniá, piec* i in.):

tisch	stol	mensa
Tischler	Stolarz	Scriniarius
Tischgänger	Stolnik	Convictor
tischlein	Stolik	
tischtuch	obrus	mappa

Warto wspomnieć, że inni leksykografowie, autorzy powstałych w 2. połowie XVII wieku słowników z językiem polskim i niemieckim, skłonni byli raczej stosować odwrotną zasadę: wzorem niemieckim zapisywali polskie rzeczowniki wielką literą. Taką tendencję wykazują na przykład słowniki Ernestiego – *Forytarz* (Ernesti 1674, por. a) i nieco późniejszy *Hand-Büchlein* (Ernesti 1689, por. b), a także, choć w mniejszym stopniu, *Wokabularz* Malczowskiego (Malczowski 1688, por. c). Na ich tle *Przewodnik* jest więc pracą wyjątkową.

Poniżej – dla porównania – podobizny fragmentów słowników Ernestiego i Malczowskiego.

a)

Wiem tam w Bagniste
 Dzik wielkiego ich
 weiß da in einem No-
 rast ein groß Bild.

b)

Gelenck im Leibe / Stan (Ob-
 rot) w Ciele; es ist ein ge-
 lencker Mensch / obrotny
 Człowiek.

c)

Der Brieff /	Ist. m.
Das Siegelwachs	Wosł Hispanski/ albo
oder Lack.	Smółka,
Die Siegel /	Pieczeć. f.
Die Schreibtaffel /	Kamienna Tablica. f.

Współczesne *Przewodnikowi* gramatyki języka polskiego, pisane przez cudzoziemców dla cudzoziemców, albo milczą na temat pisowni wielką literą, albo podają obowiązujące zdaniem ich autorów zasady i – co ważne – komentują sposób zapisywania rzeczowników w starszych lub współczesnych im drukach. Kwestię pisowni rzeczowników wielką literą poruszył m.in. Maciej Dobracki. W *Gramatyce Polskiej* (Dobracki 1669: 28–29) pisał:

Wreszcie trzeba tu poczynić konieczną uwagę o majuskułach, mianowicie, że wszystkie imiona własne (*Propria Nomina*), nazwy urzędów i stanowisk męskiego i żeńskiego rodzaju, sztuk i wszystkie te słowa, które coś szczególnego oznaczają, powinny i muszą od wielkiej litery być pisane, a więc: Bóg Gott, a nie bóg, Pan der Herr, a nie pan, Mąż der Mann, a nie mąż. Elżbietá Elisabeth, a nie elżbietá. Krolowa die Königin, a nie krolowa itd.

Zganić więc należy, że w różnych zarówno starszych jak i młodszych drukach, które ukazały się w Krakowie, Gdańsku i Toruniu, nie widać tej zasady, za to słowa te od małej litery są pisane; Można w nich znaleźć słowo Bóg od małego b, Ocieć od małego o, Przyjaciel od małego p napisane. Skoro nie jest to zgodne z poprawną ortografią, to trzeba zawczasu przestrzec przed tym nadużyciem młodzież i wszystkich, którzy się tu mylą. (tłumaczenie A.F. i A.J.)

W materiale polskim *Przewodnika*, zgodnie z ówczesnym zwyczajem⁵, pominięto wielkie litery z diakrytami. Tam, gdzie można by oczekiwać wielkiego *Ć, Ś, Ź, Ż* czy *Ł* (a nie jest tych przypadków wiele, jak już wspomniano polskie wyrazy – poza wymienionymi powyżej wyjątkami – zapisywane są w słowniku małymi literami), drukarz zastosował odpowiednik bez znaków diakrytycznych, na przykład: *Láźiebnik, Slężak, Swiątki, Zyd, Zywiol* i in. Podobnie ma się rzecz z przegłosem w materiale niemieckim – umlauty pojawiają się wyłącznie nad małymi literami, w całym *Przewodniku* nie znajdzie się ani jednego hasła, zapisanego przez *Ä, Ö* czy *Ü*.

⁵ W drukach z drugiej połowy XVII wieku, a nawet jeszcze w połowie wieku XVIII, wielkie litery z diakrytami stosowano bardzo rzadko. Gruszczyński zauważa na przykład brak znaków diakrytycznych w anonimowym *Wörter-Büchlein* z 1705 roku (por. Gruszczyński 2000: 36). Wielkich liter z diakrytami nie stosowali też Malczowski (1688), Ernesti (1674, 1689) Woyna (1690) ani Faber (1717).

4.2. Polskie samogłoski jasne i ścieśnione

W połowie XVII wieku w piśmiennictwie polskim panował jeszcze zwyczaj oznaczania różnicy pomiędzy [a] jasnym, zapisywanym jako *á* (niekiedy również jako *à*) i [ã] ścieśnionym, zapisywanym jako *a*. Samogłoski ścieśnione z polskiego systemu fonologicznego, a w konsekwencji także z druków, znikną bowiem dopiero w XVIII wieku. Można się więc spodziewać, że autor słownika z 1646 roku – aby pozostać w zgodzie ze stanem historycznym języka – będzie zapisywał jasne [a] jako *á* w takich miejscach, jak końcówki rzeczowników twar-dotematowych rodzaju żeńskiego czy przyrostki czasowników w formie bezokolicznika. I rzeczywiście: Kuś, zgodnie z oczekiwaniami, konsekwentnie stosuje się do tej zasady. Na stronach *Przewodnika* można więc łatwo znaleźć polskie ekwiwalenty rzeczownikowe z kreskowanym *á*, np.: *drátwá, hámownicá, kápušťá, konewká, Kotká, Małženká, Młynarká, mrowká, ochlodá, požimká, różgá, wiofná, wroná* czy *wyfspá*. Kreskowane *á* pojawia się też w przyrostkach czasownika w bezokoliczniku – a tych w słowniku jest wiele, Kuś lematyzuje bowiem czasowniki w formie bezokolicznika, a nie, jak wielu mu współczesnych (por. np. *Wokabularz* Malczowskiego, Malczowski 1688 czy nieco młodszy *Celaryus* Fabera, Faber 1717), w pierwszej osobie liczby pojedynczej. Jako przykład opisanego działania mogą posłużyć ekwiwalenty: *chwytać, deptać, obwiązać, obmawiać, pieczętować, pyłować, uiednać, zachować* i wiele innych.

Ścieśnione [ã] w omawianym okresie powinno, zgodnie z zasadą, występować m.in. w rzeczownikowych sufiksach *-arz* i *-an* oraz w końcówkach przymiotników w rodzaju żeńskim. I tu znów trudno zarzucić Kusiowi brak konsekwencji czy niedostateczną staranność w dystrybucji liter: *á* – *a*. Oto kilka przykładów rzeczownikowych: *Aptekarz, Bałwan, Cefarz, Gospodarz, Kucharz, krámarz, Murarz, Młynarz* czy *Száfarz*. Konsekwencji Kusia do-
wodzą też ekwiwalenty: *Fararz, Pleban* czy *Piernikarz*, uwidocznione na poniższej ilustracji:

Pfarrherr	Pararz / Pleban	Parochus
pfarrhoff	fára / plebaniá	parochia
pfaw	paw	pavo
pfeben	málon	pepo
pfeffer	pieprz	piper
pfefferkuchen	piernik	panis dulciarius
Pfefferkúchler	Piernikarz	Pistor dulciarius
		pfeiffi

Nieco trudniej o przykłady przymiotnikowe, ich odnalezienie w *Przewodniku* nie jest jednak niemożliwe – choć ekwiwalentami niemieckich hasel przymiotnikowych w omawianym słowniku są formy mianownika liczby pojedynczej rodzaju męskiego, to w mikrostrukturze niektórych artykułów pojawiają się także przymiotniki żeńskie, spotkać je można zwłaszcza tam, gdzie hasło rzeczownikowe wymaga dwuwyrazowej ekwiwalencji. Na przykład: *nocna robotá* (ekwiwalent dla: *nachtarbeit*), *mála mglá* (ekwiwalent dla: *neblichen*) czy *ciafna ulicá* (dla: *enge gasse*). Jak widać, i tu Kuś starannie oznacza różnicę pomiędzy [a] jasnym i [ã] ścięśnionym.

Staranność autora w dystrybucji znaków *á* i *a* szczególnie dobitnie odzwierciedlają te spośród artykułów hasłowych, które opisują wyrazy zbieżne w formie, a należące do różnych części mowy, por. na przykład zapis przymiotnika *fwinia* i rzeczownika *fwiniá*:

fcherling	fwinia wesz	cicuta
schwein	fwiniá	sus

W *Przewodniku do języka polskiego*, zgodnie z przeważającą w XVII wieku praktyką, różnica między ścięśnionym oraz jasnym *e*, a także między ścięśnionym oraz jasnym *o*, nie jest już oznaczona. Mówiąc precyzyjniej: Kuś nie stosuje znaków *é* i *ó*, a więc liter reprezentujących ścięśnione *e* i *o*.

4.3. Dystrybucja liter s i f

Autor *Przewodnika* zdaje się też wciąż przestrzegać zasady, w XVII wieku stosowanej już ze znacznie większą swobodą⁶ niż w wiekach wcześniejszych, mówiącej, iż litera *s* zarezerwowana jest dla pozycji wygłosowych, natomiast *f* występuje we wszystkich innych pozycjach (również jako składnik dwuznaku *fz*). Kuś zapisuje zatem konsekwentnie: *Miąsteczko, Pustelnik, sofná, sowá, stolek, towárzysf, ufąpic*. Zgodnie z oczekiwaniami wyrazy z *s* w wygłosie przedstawiane są natomiast w następujący sposób: *cis, glos, kęs, mágnis, owies, pás*.

Wyjątek na tym tle stanowi polski ekwiwalent *námieřnik/Námieřnik* słów niemieckich *nachkömmling* oraz *Verwalter*. O ile w pierwszym wypadku zaskakuje mała litera na początku wyrazu, to w drugim niespodzianką jest znak *s* w śródgłosie:

<i>nachkömmling</i>	<i>námieřnik</i>	<i>Juccesfor</i>
<i>Verwalter</i>	<i>Námieřnik</i>	<i>Vicarius</i>

Przez *f* w *Przewodniku* zapisywany jest konsekwentnie zaimek zwrotny *się*.⁷ W innych natomiast wyrazach z palatalnym *s*, stojącym przed zmiękczejącym je *i* (zgięskotwórczym bądź nie), głoska [ś] opatrywana jest dodatkowo znakami diakrytycznymi – Kuś oznacza zatem jej miękkość za pomocą grafemu *ś*. Widać to na przykład w ekwiwalentach: *Książę, ieřion, ořiel, przyięgá, řikorá, řiodło, řitowie* czy *wyřiąkác*. Zdarzają się jednak odstępstwa od tej reguły – autor zapisuje na przykład: *řáfiedztwo* (choć *Jeřień*) i *řierp* (choć *řiec*), na kartach *Przewodnika* użytkownik znajdzie również liczebnik *řiedm*, czasownik *řiedziec* czy rzeczownik *řiedzenie*, por.:

⁶ Gruszczyński (2000: 127) zauważa na przykład, że w badanych przez niego wokabularzach ryskich pozostały już tylko nieliczne ślady tej zasady.

⁷ Taki sposób zapisywania zaimka zwrotnego *się* postuluje również Maciej Dobracki (1669: 28–29). Powołuje się przy tym na takie autorytety jak Jan Kochanowski i Andrzej Maksymilian Fredro, którzy *się* zapisywali bez kreszczki nad *s*.

sicherheit	bezpieczność	securitas	sittlich	co ku dobremu obyczajom należy	moralis
sicherbar	wydomny	visibilis	sie	siedzienie	sedes
sieb	przetac / rzeźota	sito	siehet	siedzicie	sedere
sieben	osiewać / pyłować / czudzić	incernere	so	śaf	sic
sieben	siedm	septem	so	by / gdyby / ieżli / ieżliże	si

Niekonsekwencję w dystrybuowaniu liter, oznaczających stojące przed *i* palatalne *s*, dobitnie pokazuje też poniższa ilustracja:



We wszystkich innych pozycjach – w wygłosie oraz przed spółgłoską w nagłosie i w śródgłosie – miękkość palatalnego *s* symbolizowana jest kresekowaniem. Kuś systematycznie zapisuje tę głoskę jako *ś* w wyrazach *Kościół*, *radość*, *ścianna*, *ścigac*, *wielkość*, *zazdrość*, a także w wygłosowych: *gęś*, *łoś*, *łoś* czy *Wieś*.

W tym miejscu warto też zwrócić uwagę na znamienne dla *Przewodnika* podwójne oznaczanie miękkości spółgłosek – Kuś konsekwentnie krekuje spółgłoski palatalne, stojące przed zmiękczejacą je samogłoską *i*, por. np.: *cieciorka*, *cieply*, *ciotka*, *ćifawy*, *Grudzień*, *oćiec*, *ziemia* czy przytaczane już wcześniej: *Jeśień*, *przyśięgá*, *śikora*. Nie jest w tym zresztą odosobniony, jako przykład współczesnej Kusiowi publikacji o podobnej cesze niech posłuży choćby *Forytarz* Jana Ernestiego (Ernesti 1674), w którym czytelnik znajdzie analogiczne zapisy: *ćieplo*, *Grudzień*, *Pośilek*, *śiáno* etc. Ale znajdą się również głosy przeciwne tej praktyce, choćby głos Dobrackiego (1669: 25–26):

Uważa się za niepotrzebne znaczenie kreseczką miękkich liter⁸ *ć* *ń* *ś* *i* *ź*, jeśli stoją po nich dwie samogłoski, a więc w następujących wyrazach: *ćiało*, *der Leib*, *ćiafno*, *gedrenge*, *ńiebo*, *der Himmel*, *śiodło*, *der Sattel*, *ziemia*, *die Erde* i inne. Gdyż tych słów nawet bez kreseczki nie da się raczej inaczej wypowie-

⁸ Dobracki nie odróżniał głoski od litery.

dzieć. Tego samego zdania jest uczony jezuita Grzegorz Knapski w *Procem. Thefaur*. Tom. I. (tłumaczenie A.F. i A.J.)

Charakterystyczne dla *Przewodnika* jest także niekreskowanie wygłosowego [ć] w bezokolicznikach ekwiwalentów czasownikowych (a także w kilku innych wyrazach, np. *Zięć*), co pokazuje poniższa ilustracja. Niekreskowane autor pozostawia niekiedy także wygłosowe [ń], ta reguła nie jest jednak ściśle przestrzegana. I tak w słowniku występują zarówno rzeczowniki: *Kwiecien, Grudzien, Sierpien* czy *Jeśien*, jak i: *Styczeń, Wrześień* czy *koń*.

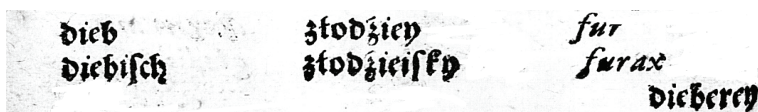
wegthun	odiac / wziac	amovere
wegtragen	zanieść / unieść	asportare
wegtreiben	odpedzić / odegnąć	propellere
wegziehen	brać się / prowadzić się	trans-
wehen	dac / dmuchać / wiac	flare (migrare
wehlen	wybierać	eligere
wehnen	mniemac	opinari
wehren	bronieć / zastrzegać się	prohibere

4.4. Niezgłoskotwórcze [i]

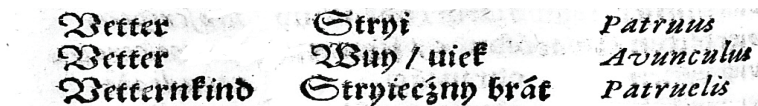
Sposób, w jaki w *Przewodniku* oznaczane jest niezgłoskotwórcze [i] (w dzisiejszej polszczyźnie realizowane jako *j*), charakteryzuje pewien brak konsekwencji. W nagłosie głoska [i] zapisywana jest – jak się może wydać po pobieżnym przejrzaniu słownika – jako *i*, np.: *iąblecnik, iáchac, iáie, iárziná, iárzebiná, iástrzqb, iednák, iednorożec, ież, iezyk* i wiele innych. Ale bardziej uważna lektura *Przewodnika* pozwoli odkryć ekwiwalenty zapisane w następujący sposób: *jármak, jarzmo, jutro, jutrzeyfzy, jutrzenká*. Taką właśnie pisownię postuluje m.in. cytowany już tu Maciej Dobracki. W swojej *Gramatyce polskiej* Dobracki piętnuje pisownię *i* w nagłosie. Niewłaściwy jego zdaniem jest zapis: *iáfnóść, iámá, iátmużná* etc. – według Dobrackiego (1669: 14) we wszystkich tych wyrazach zamiast *i* w nagłosie powinna stać jota.

W śródgłosie głosce [i] odpowiadają – w zależności od kontekstu – litery *i* lub *y*, a wyjątkowo także *j*. W pozycji między dwiema samogłoskami nie-

zglaszkotwórcze [i] zapisywane jest jako *i*, np.: *boiażń, dwoiáko, iáie, páięc-
žená, przyjaciel, rękoieść, fzyiá, troie, záiác*. Wyjątek stanowi tu głoska [i],
następująca bezpośrednio po literze *i* – w takim wypadku [i] przedstawiane
jest jako *j*, np.: *pijawká, źmijá*. Z kolei do oznaczania dźwięku [i], występują-
cego po samogłosce, ale przed spółgłoską, Kuś stosuje grafem *i*, por.: *náidek,
fáiiniá, zeisc się* lub *y*, por.: *Mężoboycá, podeyrzliwy, woyná*. W pozycji wy-
głosowej, po samogłoskach innych niż [y], autor systematycznie zapisuje gło-
skę [i] za pomocą litery *y*, por. np. ekwiwalenty: *gnoy, ináčzey, Máy, nigdziey,
obyczáy, Ráy, rodzáy, woysko, Wuy* czy *złodźiey*. Jak można się spodziewać,
w derywatach, utworzonych poprzez dodanie do wyrazów z wygłosowym
y przyrostka rozpoczynającego się spółgłoską, stosowana jest już litera *i*. Ilu-
strują to następujące przykłady:



W pozycji wygłosowej, ale po samogłosce [y], Kuś przedstawia niezgło-
skotwórcze [i] za pomocą znaku *i*, por. Stryi:



4.5. Litera x

W XVII wieku ważą się losy litery *x*, przejętej wraz z alfabetem łaciń-
skim. Zalecenia gramatyków zmierzają w kierunku rezygnacji z *x* na korzyść
ks. Jeremiasz Roter, autor *Klucza do polskiego i niemieckiego języka* (Roter
1616) wprawdzie umieszcza *x* w zestawieniu liter polskiego alfabetu, opisu-
je też wymowę tej głoski i podaje przykłady (*Xiądz, xiążę, xięgá*), ale jedno-
cześnie stwierdza, że „uczeni Polacy powyższe słowa raczej wyłącznie przez
Kś piszą”. Jeszcze bardziej zdecydowane stanowisko wobec litery *x* zajmuje
Dobrcki (1669) – nie dość, że nie podaje *x* w zestawieniu liter polskiego al-
fabetu, to jeszcze przekonuje, że „za *x* Polacy piszą *ks*”. *Przewodnik do języ-*

ka polskiego potwierdza jego słowa, u Kusia bowiem przeważa już pisownia przez *kś*:

buch	ksiegá	liber
büchlein	ksiasłki / ksiazczęski	libellus
Buchbinder	ksiegarz	librarianus
Fürst	Ksiaże	Princeps
Priester	Ksiadz / Kaptan	Sacerdos

Zdarza się jednak dawny zapis jako *x*:

Monod **Kiełyc / Miesiac** **Luna**

4.6. Zapożyczenia z łaciny i greki

Gramatycy XVII wieku postulowali, by rzeczowniki zapożyczone z łaciny i greki zapisywać literami polskiego alfabetu:

I to na koniec koniecznie trzeba zauważyć, że te polskie imiona (rzeczowniki), które swój początek mają w łacińskich i greckich słowach, wyłącznie polskimi literami pisane być muszą. Nie piszę więc Canclerz, tylko Kanclerz ein Kantzler, Secretarz, tylko Sekretarz ein Secretarius, Philofoph, tylko Filozof ein Philosophus. Piszę zatem Krystus, a nie Chrystus, Krześciánin, a nie Chrześciánin ein Christ, Jstoryk, a nie Hiftoryk ein Hiftoricus lub Geschichtschreiber, Afekt, a nie Affect eine Affection. Jak również Konstytucya, a nie Constitutia die Satzung, Suplikácya lub Supliká, a nie Supplicátia, Koronácya, a nie Coronátia die Crönung itd. Tego zdania jest też słynny jezuita Knapski w swoim Polono-Latino-Græco Diction. (Dobracki 1669: 5; tłumaczenie A.F. i A.J.)

Choć Kuś wyraźnie stroni od notowania ekwiwalentów polskich obcego pochodzenia, to jednak w jego *Przewodniku* można zauważyć nieśmiałe próby realizacji powyższego postulat, por.:

Canzler	Kańcterz	Cancellarius
Cardinal	Kárdynał	Cardinalis

Poniżej przykład rzeczownika zapożyczonego, zapisanego jednak wbrew postulowanej zasadzie:

Chrift	Czreściánin	Christianus
---------------	--------------------	--------------------

5. Podsumowanie

Zasady pisowni, które przyjął Kuś, są typowe dla polszczyzny połowy XVII wieku, obrazują, zwłaszcza w zestawieniu z poglądami i postulatami współczesnych Kusiowi gramatyków, charakterystyczne dla XVII wieku ścierające się i konkurujące ze sobą tendencje graficzne i ortograficzne. Wprawdzie wszystkie miały na celu ustalenie jednolitego systemu graficzno-ortograficznego, ale różnorodność proponowanych rozwiązań zdecydowanie utrudniała jego osiągnięcie. Ilustracją takich (oryginalnych) rozwiązań, których notabene brak w *Przewodniku*, jest m.in. postulat Dobrackiego (1669: 28), by w niektórych rzeczownikach, a także czasownikach, w szczególności tych złożonych, koniecznie rozdzielać kreską te spośród sąsiadujących ze sobą liter, które przez mniej doświadczonego czytelnika mogłyby zostać uznane za dwuznaki (np. *dz* czy *rz*). W konsekwencji doprowadziły to bowiem nie tylko do niewłaściwego odczytania wyrazu, ale także do błędnej interpretacji znaczenia, np. *od-ziewam* vs. *odziewam*, *mier-żę się* vs. *mierzę się*. Jak wspomniano, Kuś nie jest zwolennikiem takiego zapisu, por.:

messen	mierzic	metiri
verdriessen	mierzec	pigere

Słowniki i gramatyki

- DOBRAKCI M., 1669, *Polnifche Teutsch erkläerte Sprachkunft. Darinn die überauß Wortreiche, Hochzierliche, vollkommene Helden-Sprache der Pohlen, auß ihren Gründen erhoben, dero Eigenschafften und Kunststücke völliglich entdecket, und in eine richtige Form der Kunft zum ersten mahle gebracht worden. Gramátyká Polska, Niemieckim językiem wyrażona*, Oleśnica.
- ERNESTI J., 1674, *Forytarz Języka Polskiego, Osobne Rzeczy niemal wszystkich słowa mowy różne y Rozmowy dwie w sobie zawierający, Niebiegłem w Języku tem, a osobliwie Młodzi wrocławskiej ku lepszemu wystawiony. Förderer der Polnischen Sprache [...] von [...] der Polnischen Schul daselbst Moderatore Breszlau [...]*, Wrocław: In der Baumannischen Erben Druckerey druckis Gottfried Gründer.
- ERNESTI J., 1689, *Polnisches Hand-Büchlein Darinnen Nebst denen Stamm-Vieldeutenden-Sprüch-Wörtern, auch allerhand täglich vorfallende Redens-Arten enthalten. Vor die Breßlause Polnische Schul verfertigt*, Świdnica: Drukarnia Christiana Olsena.
- FABER A., 1717, *Celaryus polski, Oder Nach der Methode Des Lateinischen Libri Memorialis Cellarii, Vortheilhaftig eingerichtetes Polnisch- und Deutsches Wörter-Buch*, Brzeg.
- MALCZOWSKI S. J., ²1688, *Der Jugend zu Nutz Deutsch und Polnisches vermehrtes und verbessertes Vocabularium. To iest, Bardzo potrzebny dla Młodzi Niemiecki y Polski Wokabularz*, Riga: G.M. Nöller.
- ROTER J., 1616, *Schlüssel zur Polnischen vnd Teutschen Sprach. Das ift: Recht gründliche Anleitung / wie nicht allein ein Teutscher die Polnische / sondern auch / wie ein Pole die Teutsche Sprach / leichter vnd eher lesen / verstehen / reden / vnd schreiben lernen könne. Klucz do Polskiego y Niemieckiego Języka. To jeft: Gruntowna náuká / Jáko sie nie tylko Niemiec Polskiego : Ale jáko sie y Polak Niemieckiego języka / łatwiey y rychley czytác / zrozumieć / mowić y piśác náuczyc może*, Wrocław.
- WOYNA J. K., 1690, *Kleiner Lust-Garten, Worinn Gerade Gänge Zur Polnischen Sprache angewiesen werden*, Gdańsk: Thomas Johann Schreibers Verlag und Schriften.

Bibliografia

- BUDZIAK R., 2012, Zur ältesten Geschichte der deutsch-polnischen Lexikographie. Wörterbücher aus dem 16. und 17. Jahrhundert, *Zeitschrift für Slavistik*, LVII/2012, s. 93–105.
- DECYK-ZIEBA W., 2014, *Z historii gramatyki języka polskiego*, [on-line:], <http://www.gramatyki.uw.edu.pl/about/history>, [15.12.2014].

- EHRHARDT S. J., 1780–1793, *Presbyterologie des Evangelischen Schlesiens*, Legnica: Johann Gottfried Pappäsche.
- FRĄCZEK A., 2010, *Słowniki polsko-niemieckie i niemiecko-polskie z przełomu XVII i XVIII wieku. Analiza leksykograficzna*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- GRUSZCZYŃSKI W., 2000, *Wokabularze ryskie na tle XVI- i XVII-wiecznej leksykografii polskiej*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA.
- JUST A., 2014, Michael Kuschius, *Wegweiser zur Polnischen / vnd Deutschen Sprache* [...], [on-line:], <http://www.gramatyki.uw.edu.pl/>, [15.12.2014].
- JUST A., 2015, Przewodnik do języka polskiego *Michała Kusia – pierwszy niemiecko-polski słownik alfabetyczny na Śląsku, Poradnik Językowy*, z. 1, s. 128–135.
- KĘPIŃSKA A., 2006, Dawne gramatyki języka polskiego, *Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej* 4/179/2006, s. 43–48.
- ROMBOWSKI A., 1960, Nauka języka polskiego we Wrocławiu. (Koniec wieku XVI – połowa wieku XVIII), Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- SCHNEIDER M., 2015, Geschichte der deutschen Orthographie unter besonderer Berücksichtigung der Entwicklung seit 1994. Materialien zur (neuen) deutschen Orthographie, Universität Marburg, s. 1–30, [on-line:], <http://decemsys.de/sonstig/gesch-rs.pdf>
- SOCHACKA S., 1972, Gramatyki i słowniki polskie na Śląsku w XVII–XVIII wieku. (Stan badań i postulaty badawcze), *Studia Śląskie. Seria nowa*, t. XXI, s. 245–265.

**Some Remarks on the Polish Spelling
in *Przewodnik do Języka Polskiego* by Michał Kuś (1646)**

(summary)

The subject of this article is the *Przewodnik do Języka Polskiego* [Guide to the Polish Language] by Michał Kuś published in 1646. This guide is made up of two parts – an extensive dictionary and a grammar – a course book for learning Polish that is more than a dozen pages long.

The article's introduction brings to light the silhouette of the author of *Przewodnik* and describes the structure of his work. In further paragraphs the authors focus on issues concerning the seventeenth-century Polish spelling. The article presents the most typical and interesting features of spelling used in the guide, contrasts them with the views and recommendations of grammarians contemporary to Kuś, and compares the features with the spelling characteristics of the authors of several other seventeenth-century Polish-German and German-Polish dictionaries.

